



podatników będzie miało od 1 października obniżoną stawkę PIT do 17 proc.

Tygodnik

Nr 33/2019 26.09-2.10.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



2

Dominik Kolorz:
Potrzebna jest solidna edukacja. Więcej rzetelnej wiedzy, mniej ideologii.



Foto: KPRM/Krzysztof Maj



Foto: pixabay.com/CC0



Foto: gpw.katowice.pl

2 Włączamy kolejny bieg w budowie nowoczesnego przemysłu – zapewnia premier.

4 Pracownicy z Rybnika są sfrustrowani. Chcą wreszcie zarabiać więcej.

6 Zbiornik w Goczałkowicach chroni mieszkańców regionu przed skutkami suszy i powodzi.

Dwa z czterech postulatów spełnione

3



Foto: materiały prasowe PGG

Komentarz:

Kogo i dlaczego warto popierać



Dominik Kolorz
przewodniczący
Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Śląsko-dąbrowska „Solidarność” przed wyborami nigdy nie popierała ugrupowań politycznych, ale konkretnych ludzi. Liczy się dla nas człowiek, jego kompetencje i dokonania, a nie partyjne barwy. W tej kampanii wyborczej sytuacja jest nietypowa, bo popierana przez nas osoba jest urzędującym premierem. Jednak Mateusz Morawiecki po prostu na to poparcie zasłużył. Po pierwsze dlatego, że jeszcze jako wicepremier osobiście zaangażował się w Program dla Śląska, dokument zainicjowany i współtworzony przez śląsko-dąbrowską „Solidarność”. Bez tego osobistego zaangażowania program najprawdopodobniej nie zostałby przyjęty lub nie byłby realizowany. Dobry wynik wyborczy Mateusza Morawieckiego i wzmocnienie jego pozycji daje podstawy do tego, aby mieć nadzieję, że Program dla Śląska będzie sukcesywnie wdrażany, bo dzisiaj w niektórych obszarach wygląda to dobrze, ale w innych już nie najlepiej.

Druga sprawa to postawa premiera Morawieckiego w kwestii polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Był pierwszym szefem polskiego rządu, który postawił się w Brukseli i nie zgodził się na kolejne zaostrzenie polityki klimatycznej, czyli szybkie dojście do tzw. neutralności klimatycznej. Dla naszego regionu to sprawa o absolutnie fundamentalnym znaczeniu, bo to co forsuje Bruksela, dla nas oznaczałoby społeczno-gospodarczą katastrofę.

Szaleństwo pod nazwą „neutralność klimatyczna” powróci na grudniowym szczycie UE, a już dzisiaj machina propagandowa wokół tej kwestii pracuje na pełnych obrotach. Jednym z jej przejawów był niedawny

tzw. „młodzieżowy strajk klimatyczny”. Całe to przedsięwzięcie polegało na tym, że szczerze intencje, zapał i idealizm młodych ludzi z całego świata zostały cynicznie wykorzystane przez ludzi, którym wcale nie chodzi o środowisko, ale o wielki, wart setki miliardów euro klimatyczny biznes.

*Jeśli prezydent Francji
namawia ludzi,
aby przyjeżdżali
protestować w Polsce,
może my powinniśmy
wysłać wsparcie
dla protestujących
od wielu miesięcy
„żółtych kamizelek”?*

Oczywiście trzeba popierać młodzież, gdy walczy o czyste powietrze bez smogu. Solidarność również działa w tym zakresie. Mamy opracowane własne pomysły, które mogłyby znacząco podnieść efektywność rządowego programu „Czyste Powietrze”. Tylko trzeba mieć świadomość, że smog i emisja CO₂ to dwie zupełnie różne rzeczy nie mające ze sobą nic wspólnego. Młodzi ludzie, którzy wyszli na ulice niestety tej świadomości nie mają.

Nie wiedzą też, że spora część naukowców nie podziela poglądu, że to dwutlenek węgla emitowany w wyniku działalności człowieka odpowiada za zmiany klimatu. A nawet gdyby tak było, to udział całej Unii Europejskiej w globalnej emisji stanowi mniej niż 10 proc. Jeśli zlikwidujemy emisję w Europie, to skutkiem takiego działania będzie wyłącznie zniszczenie własnej gospodarki. A niezbędne nam produkty, przy których wytwarzaniu emitowany jest CO₂ będziemy zmuszeni kupować z Chin, Rosji czy Indii, gdzie emisjami nikt się nie przejmuje. Jeśli młodzi chcą protestować, to powinni to robić właśnie w tych krajach.

A na koniec najlepiej jakby pojechali jeszcze do Japonii, która buduje 40 super nowoczesnych i ekologicznych elektrowni węglowych, które pod względem emisyjności już dziś dorównują blokom gazowym, a technologia cały czas jest rozwijana. Innymi słowy potrzebna jest po prostu solidna edukacja. Podkreślam, edukacja, a nie propaganda i manipulacja tworzona przez tych, którzy na rzekomej walce ze zmianami klimatu zarabiają potężne pieniądze. Więcej rzetelnej wiedzy, mniej ideologii. Niestety światowe i europejskie elity polityczne dryfują w przeciwnym kierunku, czego przykładem jest niedawna wypowiedź prezydenta Francji Emmanuela Macrona. Jeśli pan prezydent namawia ludzi, aby przyjeżdżali protestować w Polsce, może my powinniśmy wysłać wsparcie dla protestujących od wielu miesięcy „żółtych kamizelek”? Warto pamiętać, że ludzie we Francji wyszli na ulice, właśnie z powodu kolejnych obciążeń nakładanych na społeczeństwo wynikających z szaleńczej polityki klimatycznej.

not. Łukasz Karczarzyk

Z ostatniej chwili:

Premier: Włączamy kolejny bieg w budowie nowoczesnego przemysłu

25 września w obecności premiera Mateusza Morawieckiego podpisano umowę na zaopatrzenie mieszkańców Radlina oraz kopalni Marcel w ciepło wytwarzane w nowoczesnej Elektrociepłowni Radlin. W tym dniu szef rządu uczestniczył też w oficjalnym zainaugurowaniu działalności nowej kopalni Bzie-Dębina należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Porozumienie w sprawie dostaw ciepła z EC Radlin zawarty spółki JSW, JSW Koks, Polska Grupa Górnicza, PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa oraz miasto. W trakcie uroczystości podpisania umowy premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że wykorzystanie gazu koksowniczego do produkcji energii elektrycznej i ciepłej w kogeneracji jest doskonałym przykładem nowoczesnej i ekologicznej energetyki wykorzystującej posiadane zasoby. Zaznaczył, że gaz koksowniczy będzie dostarczał energię w systemie gospodarki obiegu zamkniętego. – Dzięki temu za parę lat możemy wyeliminować emisję z niskich kominów – powiedział szef rządu.



Mateusz Morawiecki zaznaczył, że wykorzystanie kogeneracji energii elektrycznej i ciepłej w Elektrociepłowni Radlin będzie dowodem nowoczesnego myślenia o gospodarce i energetyce, które zakłada dbałość o środowisko, miejsca pracy, a jednocześnie zapewnia obywatelom dostępną i taną energię. Umowę dotyczącą budowy w należącej do JSW

Koksowni Radlin nowoczesnego bloku kogeneracyjnego opalanego oczyszczonym gazem koksowniczym, spółki JSW Koks i Rafako podpisały 12 czerwca br. Projekt przewiduje budowę w ciągu 29 miesięcy bloku energetycznego, który będzie dysponował mocą elektryczną ok. 30 MW oraz wymiennika ciepłowniczego z mocą cieplną ok. 37 MW.

Również 25 sierpnia oficjalnie zainaugurowano działalność należącej do JSW nowej kopalni węgla koksowego Bzie-Dębina. W złożach kopalni znajduje się 180 mln ton wysokiej jakości węgla koksowego, surowca niezbędnego do produkcji stali.

Podczas ceremonii nadania szybowi nowej kopalni imienia „Jan Paweł” premier Mateusz Morawiecki wskazał, że węgiel koksowy znajduje się na liście surowców strategicznych Unii Europejskiej. – To ogromna duma, że tutaj w Polsce, tu na Śląsku, Bzie-Dębina to będzie kopalnia XXI wieku, bardzo potrzebna nowoczesnemu przemysłowi, nowoczesnej gospodarce. Jesteśmy w momencie historycznym, kiedy pokazujemy, że dostajemy kolejnego napędu, włączamy kolejny bieg w budowie nowoczesnego przemysłu – mówił premier Morawiecki.

Bzie-Dębina będzie pierwszą nową kopalnią węgla kamiennego w Polsce od ponad 25 lat, po budowanej w latach 1979-1994 kopalni Budryk. Docelowo zakład ma zatrudniać ponad 2000 osób, a jego żywotność szacuje się na co najmniej 30 lat.

Łukasz Karczarzyk

Dwa z czterech postulatów spełnione



Foto: TSD

Wszyscy pracownicy PGG otrzymają do 10 grudnia jednorazową premię w wysokości 860 zł brutto, a tzw. dodatki gwarantowane do dniówek zostaną w przyszłym roku utrzymane. 23 września związki zawodowe i zarząd spółki podpisały porozumienia spełniające dwa z czterech postulatów wysuniętych na początku sierpnia przez stronę społeczną.

Rozmowy w siedzibie zarządu PGG trwały blisko 7 godzin. W spotkaniu uczestniczyli minister energii Krzysztof Tchórzewski i wiceminister Adam Gawęda. – To było siedem godzin naprawdę trudnych negocjacji i jestem przekonany, że gdyby nie udział ministra Tchórzewskiego i ministra Gawędy, nie doszłoby do zawarcia porozumienia. Znow, tak jak podczas poprzednich rund rozmów usłyszeliśmy od zarządu, że pieniędzy nie ma i nie będzie. Ostatecznie okazało się, że pieniądze są. Przynajmniej na spełnienie tych najbardziej pilnych postulatów – mówi Bogusław Hutek, szef górniczej „Solidarności”, a zarazem przewodniczący związkowych struk-

tur „S” w PGG. – Jednorazowa premia w równej dla wszystkich wysokości 860 zł brutto zostanie wypłacona do 10 grudnia. Drugie porozumienie gwarantuje utrzymanie wprowadzonych w kwietniu zeszłego roku dopłat do dniówek w wysokości od 18 do 32 zł. Może nie brzmi to zbyt spektakularnie, ale w praktyce gwarantuje ono, że od stycznia przyszłego roku wynagrodzenia nie spadną. Jeśli tego by nie było, w styczniu ludzie dostaliby mniej nawet o 680 zł – podkreśla Hutek. Dodaje, że najprawdopodobniej na przełomie grudnia i stycznia w spółce zostanie podpisany nowy układ zbiorowy pracy, w którym obecne dopłaty do dniówek wejdą w podstawę naliczania wynagrodzenia dla górników i problem zostanie rozwiązany.

Wiceminister energii odpowiedzialny za górnictwo Adam Gawęda po podpisaniu porozumienia również podkreślał, że negocjacje były bardzo trudne, ale zakończyły się się znalezieniem rozwiązania dobrego i dla spółki, i dla załogi. – Doszliśmy do konsensusu, z którego obojczyście jestem bardzo zadowolony. Strona społeczna również zachowała się bardzo odpowiedzialnie – zaznaczył Gawęda. Na wypłatę jednorazowych premii w grudniu spółka przeznaczy ok. 44 mln zł.

15 listopada mają zostać wznowione rozmowy na temat pozostałych dwóch postulatów wysuniętych przez stronę społeczną, czyli podwyżek płac w 2020 roku oraz włączenia tzw. dodatków gwarantowanych do sumy, na podstawie której naliczane będą nagroda barbórkowa

i nagroda roczna, tzw. „czternastka”. Właśnie w połowie listopada powinny być już znane wyniki PGG po trzech kwartałach tego roku. – Zobaczymy, jak te wyniki będą wyglądać, ale już dziś z całą pewnością możemy powiedzieć, że dalsze negocjacje nie będą łatwe. Z drugiej strony zarząd musi mieć świadomość, że załoga PGG oczekuje realnego wzrostu wynagrodzeń. Wszędzie zarobki rosną, rośnie płaca minimalna i górnicy z kopalń naszej spółki też chcą zarabiać więcej – dodaje Hutek.

Zatrudniająca ok. 42 tys. osób PGG jest największym producentem węgla kamiennego w naszym kraju. Ubiegłoroczny zysk spółki wyniósł 493 mln zł. Również w tym roku prognozowany jest zysk.

Grzegorz Podzorny, ŁK

Nowy układ zbiorowy w rybnickiej Ryfامية

Zakończyły się negocjacje zapisów nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy w rybnickiej Ryfامية należącej do grupy Famur. 19 września dokument został podpisany przez pracodawcę i działające w firmie organizacje związkowe, w tym NSZZ „Solidarność”.

– Te zapisy z poprzedniego układu, na których nam najbardziej zależało, zostały zachowane. Dotyczą one m.in. wypłaty nagród jubileuszowych, nagrody z okazji

Dnia Górnika oraz wyższej, niż wynikałoby to z przepisów Kodeksu pracy odprawy emerytalnej. Liczymy na to, że układ zostanie szybko zarejestrowany przez Państwową Inspekcję Pracy i zacznie obowiązywać jeszcze w tym roku – mówi Marcin Wygrytło, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Wynegocjowanie nowego układu było związane z przejściem przez Grupę Famur spółki Kopex, do której Ryfامية należała. – Ten proces zakończył się w maju 2018

roku. Przeszliśmy do nowego pracodawcy ze swoim ZUZP, ale jego zapisy powinny obowiązywać tylko przez rok. Negocjacje nowego dokumentu były więc koniecznością, a w takiej sytuacji zawsze pojawia się niepewność, czy uda się przeforsować te rozwiązania, na które pracownicy najbardziej liczą – dodaje Marcin Wygrytło.

Ryfامية zajmuje się produkcją maszyn górniczych. Zakład zatrudnia ponad 200 osób.

AK

Pracownicy są sfrustrowani. Chcą wreszcie zarabiać więcej



Foto: pixabay.com

Organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność” działające w jednostkach podległych rybnickiemu samorządowi domagają się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych pracowników o 700 zł brutto. 16 września pisma w tej sprawie przekazane zostały dyrektorom: Zarządu Zieleni Miejskiej, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, Miejskiego Domu Pomocy Społecznej oraz Rybnickich Służb Komunalnych.

Na realizację postulatu płacowego strona związkowa wyznaczyła pracodawcom czas do końca września. – Pisma zostały złożone w trybie sporu zbiorowego, teraz czekamy na rozpoczęcie rokowań w poszczególnych jednostkach – mówi Patrycja Kogut z biura terenowego śląsko-dąbrowskiego „Solidarność” w Rybniku. Dodaje, że w kolejnych tygodniach o podwyżki zamierzają upomnieć się także związkowcy z innych rybnickich jednostek samorządowych. – Pracownicy samorządowi najczęściej mają bardzo niskie zarobki. Są takie osoby, które dostają wynagrodzenie równe lub niewiele wyższe od płacy minimalnej – dodaje Patrycja Kogut.

Batalia o podwyżki w instytucjach podległym rybnickiemu samorządowi trwa od wielu miesięcy. – Od początku roku „Solidarność” prowadziła rozmowy z pracodawcami i z władzami miasta, w kwietniu przed Urzędem Miejskim zorganizowana została pikietą, w której wzięło udział kilkuset pracowników instytucji miejskich. Ostatecznie podwyżki zostały przyznane, ale wyniosły średnio 200 zł na etat, co nie zadowoliło pracowników – dodaje.

Jak informuje Aleksander Wejkowski, przewodniczący „Solidarność” w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku, w tej instytucji podwyżka wyniosła średnio ok. 190 zł na etat. – Są takie osoby, które nie dostały nic. W tej chwili instalator z 30-letnim stażem zarabia ok. 2,4 tys. zł na rękę. Taka sytuacja frustruje ludzi, bo rząd podnosi płacę minimalną, pracownicy zatrudnieni w firmach zarabiają coraz więcej, a my stoimy w miejscu, nie licząc tej ostatniej niewielkiej podwyżki. Nie możemy się zgodzić na takie traktowanie – mówi Aleksander Wejkowski.

W sumie, w tych czterech instytucjach zatrudnionych jest ok. 600 osób.

Aga

Reklama



Józef
KUBICA

Twój kandydat do Sejmu

Co chcę osiągnąć w Parlamencie ?

- propagowanie zrównoważonego rozwoju zasobów wodnych, w szczególności małej retencji na obszarach rolniczych i leśnych
- nowe inwestycje z wykorzystaniem biomasy jako jeden z najważniejszych elementów w programie OZE (odnawialne źródła energii)
- większe wykorzystanie wielkiego potencjału ekologicznego rolnictwa w małych i średnich gospodarstwach rodzinnych
- innowacyjność, zastosowanie nowoczesnych technologii, budowa tanich mieszkań dla młodych w celu zatrzymania depopulacji społeczeństwa na Śląsku i w całym kraju

To Ty, Szanowny Wyborco, zdecydujesz o przyszłości Śląska i Polski.
Pamiętaj, 13 października przyjdź do lokalu wyborczego
– wybierz prawdziwe wartości.
Proszę o Twój głos.
Z wyrazami szacunku Józef Jan Kubica

Kim jest Józef Kubica?

- Absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- od 2015 roku radny Sejmiku Województwa Śląskiego
- współautor wielu uchwał sejmikowych m.in. uchwały „antysmogowej”
- propagator programu „Czyste Powietrze”
- członek Komisji Rolnictwa i Obszarów Wiejskich
- współautor konkursu „Inicjatywa Sotecka”
- członek Kapituły Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
- Przewodniczący Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej
- członek Rady Muzeum Górnictwa i Kultury
- zaangażowany w rozwój i kultywowanie śląskiej kultury, wartości chrześcijańskich i Rodziny




nr 6

Materiał wyborczy KW Prawa i Sprawiedliwość

LISTA PIS
MIEJSCE NR
5

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



Tomasz Olszewski

Twój kandydat do Sejmu



Damian Jonak
popieram,
Damian Jonak



#13

lista nr 2

1. UCZYŃMY ŚLĄSK LEPSZYM
2. CHROŃMY NASZĄ PRZYRODĘ
3. ZADBAJMY O PRZYSZŁOŚĆ RODZINY I MŁODYCH
4. DAJMY GŁOS MIESZKAŃCOM



Wioletta Koperstaszowska
Piotr Duola



Wioletta KOPERSTASZOWSKA

Nadzieja dla Śląska

#NaszoDziotchaDoSejmu

Więcej o mnie i moim programie znajdziesz na:

-  wiolettakoperstaszowska.pl
-  @WStaszowska
-  koperstaszowska
-  wiolettakoperstaszowska

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Zbiornik w Goczałkowicach, czyli nasze „śląskie morze”



Foto: flickr.com/magro.kr

Zbiornik w Goczałkowicach-Zdroju nie tylko zapewnia wodę pitną mieszkańcom województwa śląskiego, a także chroni przed skutkami powodzi i suszy. Zgromadzone w akwenu zasoby wystarczają nawet na 500 bezdeszczowych dni.

Jeziro Goczałkowickie to jeden z największych sztucznych akwenów w Polsce, nie bez powodu nazywane „śląskim morzem”. Z powierzchnią wynoszącą 3200 ha zbiornik jest trzykrotnie większy od Jeziora Żywieckiego. Powstał w połowie ubiegłego wieku w wyniku budowy liczącej blisko 3 km tamy na Małej Wiśle. W tym samym czasie uruchomiony został także Zakład Uzdatniania Wody Goczałkowice.

W śląskim systemie wodociągowym pełni wiele ważnych funkcji. Jedną z nich jest zaopatrzenie w wodę pitną mieszkańców województwa śląskiego. Z goczałkowickiej wody korzysta przeszło milion osób. Są to mieszkańcy Pszczyny, Żor, Rybnika, Wodzisława Śląskiego, Tychów, Katowic, Chorzowa oraz Siemianowic Śląskich.

Zbiornik ma także za zadanie chronić mieszkańców aglomeracji przed skutkami suszy. Dzięki zgromadzonym w nim zapasom, wody w kranach nie brakuje nawet podczas takich susz, jaką obserwowaliśmy w tym roku. Jak zapewnia Andrzej Siudy, kierownik Zbiornika Wody Goczałkowice, woda w akwenu od wielu lat utrzymywana jest na stałym poziomie i wystarczy jej nawet na 500 bezdeszczowych dni.

Akwen chroni też położone niżej tereny przed skutkami powodzi. – Pojemność zbiornika podzielona jest na część wyrównawczą dla uzdatniania wody oraz stałą rezerwę powodziową, której podczas normalnej eksploatacji nie można naruszyć – wyjaśnia Andrzej Siudy. W praktyce oznacza to, że zbiornik każdego dnia jest przygotowany na przyjęcie fali powodziowej, która

w wyniku ulewnych deszczów, czy wiosennych roztopów może powstać na Wiśle zasilanej górskimi potokami. Podczas powodzi w 1997 roku zbiornik obniżył falę powodziową o 170 metrów sześciennych wody na sekundę, a kaskada Soły o 575 metrów sześciennych na sekundę, co pozwoliło na uratowanie przed powodzią Krakowa.

W akwenu może się znajdować nawet 180 tys. ton ryb. Jedną z ciekawostek jest wykorzystywanie drapieżnych gatunków w procesie uzdatniania wody. Nigdzie w Polsce nie jest to robione na tak ogromną skalę, jak w Goczałkowicach-Zdroju. Do akwenu każdego roku wpuszczane są drapieżniki, takie jak szczupaki, sandacze i węgorze, które żywią się tzw. rybami spokojnego żeru, uwalniającymi z mułu azot i fosfor, czyli karpami, karasiami i leszczami. W ten

sposób drapieżniki biorą udział w pierwszym, biologicznym, etapie przygotowania wody do spożycia. Następnie trafia ona do stacji uzdatniania, gdzie poddawana jest m.in. filtracji za pomocą filtrów węglowych oraz ozonowaniu.

W 2004 roku zbiornik objęty został specjalną strefą ochronną dla ptaków Doliny Górnej Wisły i wpisany do sieci Natura 2000. Można tu spotkać blisko 260 rodzajów ptaków, wśród których znajdują się gatunki rzadkie i zagrożone wyginięciem. Należą do nich podgorzałka, czapla purpurowa, szablodziób, sieweczka obrożna, mewa czarnogłowa, mewa romańska, rybitwa białowąsa i rybitwa czarna. Z kolei podczas suszy kontrolowany odpływ ze zbiornika zasila koryto Małej Wisły, co pozwala ochronić cały tamtejszy ekosystem.

Agnieszka Konieczny



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

REPREZENTOWANIE I OBRONA PRAW PRACOWNIKA

– obowiązek konsultowania
ze związkami zawodowymi
zmian wewnętrznych
regulaminów pracodawcy

Andrzej Buczek CDO24

Zgodnie z brzmieniem art. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych (tj. z dnia 17 stycznia 2019r. Dz. U. z 2019r. poz. 263) organizacje te są powołane do reprezentowania i obrony praw, interesów zawodowych i socjalnych ludzi pracy.

Mając na względzie powyższe, wskazać należy, że poprzez reprezentowanie i obronę praw ludzi pracy, a także ich interesów zawodowych i socjalnych należy rozumieć szerokie spektrum działań związku zawodowego związanego z wykonywaniem celów ustawowych i celów określonych w statucie związku. Z tych też powodów pojęciu „obrony praw i interesów zawodowych i socjalnych ludzi pracy” należy nadawać jak najszerszy charakter – w tym również czysto teoretyczny; jedynym warunkiem jest spełnienie, aby zakres przedmiotowy ustawy o związkach zawodowych był konkretnym przypadkiem działania pracodawcy, a które może mieć – choćby pośredni – wpływ na prawa ludzi pracy, a także na ich interesy zawodowe i socjalne.

Na marginesie podnieść należy, że zmiany wprowadzone w regulaminie organizacyjnym mogą doprowadzić do zmiany schematu organizacyjnego jednostki powodującego likwidację, połączenie lub utworzenie nowych stanowisk pracy. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której dokonanie zmian choćby w strukturze organizacyjnej pracodawcy będzie rodzić konsekwencje dla pracowników, w postaci łączenia, likwidowania czy tworzenia nowych stanowisk pracy. Zwrócić należy uwagę, że częstym środkiem poszukiwania oszczędności jest likwidowanie pewnych stanowisk pracy zajmujących się np.: utrzymaniem czystości w szpitalach i poszukiwanie firm zewnętrznych, przy pomocy których takie czynności są wykonywane (outsourcing). Tego rodzaju czynności zmierzające do likwidowania, łączenia i tworzenia stanowisk pracy w drodze zmian organizacyjnych jest z

jednej strony jak najbardziej dopuszczalne, choć z drugiej strony, może i w większości przypadków, ma wpływ na zatrudnienie.

Wskazać również należy, że zgodnie z uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 listopada 2010r., sygn. akt. I OPS 2/10, w którym podniesiono, że „mając na względzie szeroki zakres pojęcia aktów prawnych, przy ocenie czy istnieje obowiązek przekazania określonej uchwały do zaopiniowania organizacji związkowej, w pierwszym rzędzie należy zatem badać czy jej przedmiot dotyczy spraw publicznych o istotnym znaczeniu społecznym i mieści się w zakresie działania związków zawodowych. Jeśli przedmiotem uchwały jest określone rozwiązanie organizacyjne o charakterze wewnętrznym nie mające związku z zadaniami związków zawodowych to nie ma obowiązku poddawania go opiniowaniu, jeśli natomiast zamierzone zmiany organizacyjne miałyby związek z zadaniami związków zawodowych i wywoływałyby skutki zewnętrzne, to należy je poddawać opiniowaniu”.

Wnioski płynące z uzasadnienia tejże uchwały mają szerszy zakres i w opinii autora winny mieć zastosowanie, w każdym przypadku gdy zmiany organizacyjne mogą mieć „związek z zadaniami związków zawodowych” i mogą „wywoływać skutki zewnętrzne”, o których mowa w cyt. wyżej uchwale.

Podsumowując uznać należy, że jeśli w przypadku wprowadzenia zmian organizacyjnych dojdzie do zmiany struktury organizacyjnej u pracodawcy, której konsekwencją będzie zmiana liczby stanowisk pracy poprzez jej zmniejszenie lub zwiększenie, to takie zmiany „wchodzą z zadania ustawowe związków zawodowych”, której nacelną zasadą jest reprezentowanie interesów pracowniczych, które z pewnością trzeba interpretować w możliwie jak najszerszy sposób.

Z tych też powodów wyjście z założenia, że w każdym przypadku zmiany regulaminu organizacyjnego nie muszą być konsultowane ze związkami zawodowymi w mojej opinii jest nieuprawnione. ■



Z wielkim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

MAMY

naszego Kolegi

Jana Jelonka

przewodniczącego
Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ „Solidarność”
Huta Cynku „Miasteczko Śląskie” S.A.

Pogrążonej w bólu

Rodzinie

przekazujemy słowa otuchy i wsparcia

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”
przewodniczący
Dominik Kolorz



W trudnych chwilach
po śmierci

MAMY

łączymy się w żalu i smutku
z naszym Kolegą

Janem Jelonkiem

koleżanki i koledzy
ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności



Koledze

Janowi Jelonkowi

przewodniczącemu
Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ „Solidarność”
Powiatu Tarnogórskiego

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
koleżanki i koledzy
z Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ „S”
Powiatu Tarnogórskiego

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność,
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 25.09.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Nauczycielka biologii
oznajmia na początku lekcji:

- A dzisiaj porozmawiamy o tym,
skąd biorą się dzieci...

Na to Jasiu znudzonym głosem:

- A ci, co już bzykali, mogą wyjść na fajkę?

★★★

- Czemu twoja dziewczyna
nie odbiera telefonu,
jak idzie do kolegi?

- Bo kto daje i odbiera,
ten się w piekle poniewiera...

★★★

- Dlaczego zerwałeś z Piotrem?

- Nie dawał mi tego, czego oczekiwałam.

- A czego oczekiwałaś?

- Nie wiem. Nie dawał mi tego...

★★★

Przy studni życzeń stoi kobieta i
wypowiada życzenie:

- Chciałabym mieć mniej pracy
domowej, nie sprzątać, nie zmywać, nie
gotować, nie zajmować się dziećmi, mieć
prostszą pracę za wyższą pensję.

- Gruchnęło, błysnęło i kobieta zamieniła
się w... mężczyznę!

★★★

Przybiegłem w nocy do dyżurującej
apteki, Patrzę po półkach, rozglądam
się pospiesznie na lewo i prawo. Młoda
farmaceutka uśmiecha się i pyta:

- Szuka pan prezerwatyw?

- Już za późno... Ma pani smoczek.

★★★

- Co to jest 60 minut z konkubentem?

- Bitą godziną.

**Więści powiatowe
i ponadpowiatowe:**

Zawsze o tej porze roku
naszą rubrykę ratuje
gala rozdania Antynobli
przez Harvard University w Cam-
bridge. I nawet najciekawsza kam-
pania wyborcza nie jest w stanie
tego wydarzenia przysłonić. Inna
sprawa, że o tegorocznej kampanii
parlamentarnej można powiedzieć
wszystko, ale na pewno nie to, że
jest ciekawa. Nawiasem mówiąc,
owa koincydencja wyborów do par-
lamentu i rozdania Antynobli jest
dość frapująca, ale nie będziemy
rozwijać tego tematu.

Wracając do rzeczy.
Otóż w tegorocz-
nej edycji Antynobli
nasz największy podziw wzbudził
pewien inżynier z Iranu, zwy-
cięzca w kategorii „Technika”, który
„wynałazł” maszynę do zmieniania
pieluszek. Wkłada się urobione po
pachy dziecko do maszyny i po
chwili wychodzi czyste z nową
pieluchą. Urządzenie działa to
podobnie do zmywarki i zużywa
mniej wody niż ręczne mycie pupy
dziecka. W naszej ocenie jest to
wynałazek, który zasługuje na
prawdziwego Nobla, a nie anty
nagrodę, ale trudno. Nie będziemy
z naukowcami z Harvardu dyskut-
wać. Nie ten poziom.



Foto: esmen

Zostając w obszarze zain-
teresowania szeroko
pojętą defekacją, musimy
odnotować, że w kategorii „Fizyka”
Antynobla otrzymali amerykański
naukowcy, którzy badali, dlaczego
kupy wombata tasmańskiego mają
kształt małych sześcianów. Podobno
to przede wszystkim efekt kształtu
i elastyczności jelit tego ssaka.
Gospodzki twierdzi, że to amerykań-
scy naukowcy powinni się byli raczej
skupić na wpływie diety tych ssa-
ków, bo jedzą one wyłącznie rośliny.
Podróżny utrzymuje, że kluczowym
czynnikiem jest wyjątkowo powolny
metabolizm. U wombata od spożycia
do defekacji mija zwykle dwa tygo-
dnie. To naprawdę kupa czasu, aby
nadać pożądaną kształt i rozmiar.

Jako Polacy nie możemy nie
odnotować, że nasi też tam
byli i to nie jako widzowie,
lecz jako laureaci, którzy odkryli,
że żywe karaluchy rozmagnesow-
ują się szybciej niż martwe. Ale
to nas tak sobie zafrapowało. Dużo
ciekawsze było badanie zwycięzców
w kategorii „Ekonomia” sprawdza-
jących, na pieniądzech którego
kraju przenoszonych jest najwięcej
groźnych dla zdrowia bakterii, m.
in. gronkowca i E.coli. W badaniu
bezpieczeństwa zwyciężył rumuński
lej. Ech, te stereotypy i uprzedzenia.
A może to dowód, że w Rumunii
ludzie są bardziej uczciwi niż w
innych krajach, bo nie piorą brud-
nych pieniędzy?

Podróżny&Gospodzki

Komunikat:**Zaproszenie
do złożenia
oferty**

Zapraszamy do złożenia oferty
na remont pokrycia dach-
owego na budynku Zarządu
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność” przy ul.
Floriana 7 w Katowicach.

Zakres remontu:

- położenie 1 warstwy papy
termozgrzewalnej ogr. min.
5,3 mm do -25 st. C,
- montaż obróbek z papy ter-
mozgrzewalnej na wszystkich
elementach dachu.

Sugerowany termin remontu:
IV kwartał 2019 r.

Oferta powinna zawierać:

- kosztorys ofertowy,
 - świadectwa jakości i atesty
proponowanej w ofercie papy
termozgrzewalnej,
 - informacje o firmie, referencje.
- Oferty należy składać na
piśmie na adres Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Soli-
darność” w nieprzekraczalnym
terminie **do 30 września 2019 r.**

Reklama

**PKM
SOSNOWIEC**

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ - Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy - Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218